

PRZEGLĄD POŻARNICZY

Zarząd Stowarzyszenia Spółdzielczego „SKŁADNICA STRAŻACKA”

zaprasza udziałowców Stowarzyszenia

NA ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE UDZIAŁOWCÓW,
odbyć się mające o godzinie 1-ej po południu w dniu 19 czerwca 1921 r. w lokalu
Główn. Zarządu Związku Florjańskiego przy ul. Al. Jerozolimskie 55, w Warszawie.

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza.
- 3) Sprawozdanie za okres rachunkowy od dn. 15-go czerwca 1919 r. do wł. 31 grudnia 1920 roku.
- 4) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej.
- 5) Zatwierdzenie sprawozdania z działalności Zarządu oraz uchwalenie podziału zysków.
- 6) Uchwalenie budżetu na rok 1921.
- 7) Wybór 3-ch członków Zarządu i 2-ch zastępców.
- 8) Wolne wnioski.

Uwaga: W myśl § 30 Statutu Zebranie jest prawomocne w pierwszym terminie, bez względu na ilość obecnych członków.

WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY

GAŚNICE

MINIMAX

poleca wyłącznie

T-WO KOMISPOL

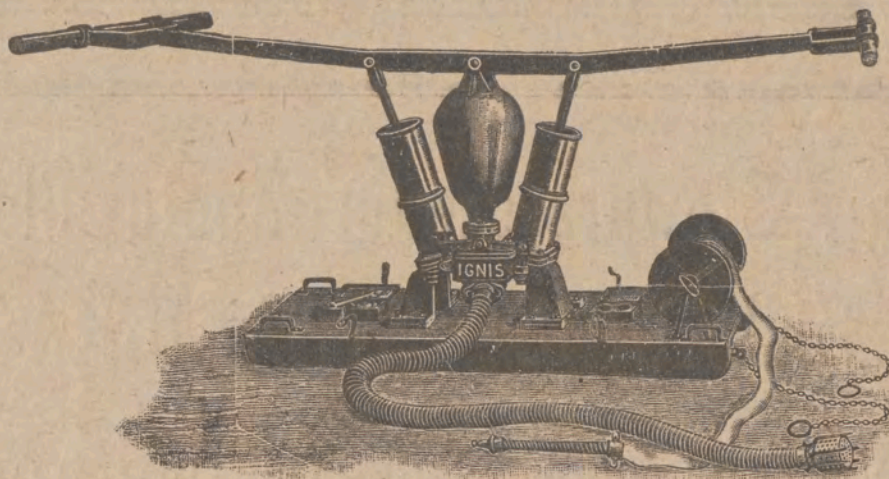
WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście 16/18. Tel. 28-74, 270-04, 270-05.

UWAGA: Dla wygody organizacji strażackich Gaśnice można nabywać w Składnicy Strażackiej w Warszawie.



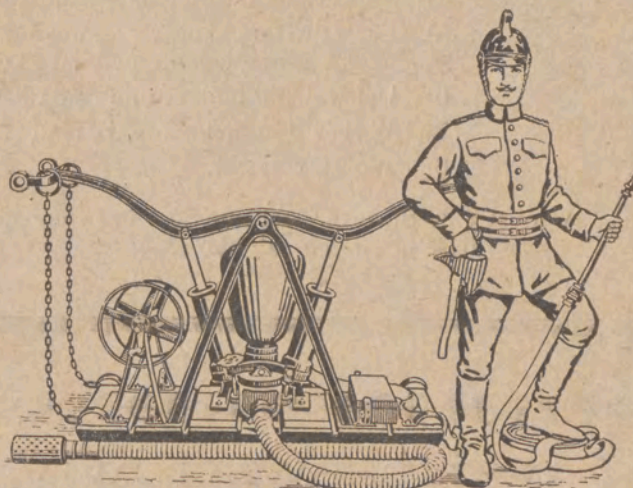
Fabryka Maszyn RZEWUSKI i S^{KA}

WARSZAWA, ORDYNACKA 7.



WYRABIA I POSIADA NA SKŁADZIE:

SIKAWKI NAJNOWSZYCH KONSTRUKCYJ I INNE NARZĘDZIA POŻARNICZE
TUDZIEŻ MASZYNY DO WYROBU DACHÓWEK PIASKOWO-CEMENTOWYCH,
PUSTAKÓW, CEGIEŁ, CEMBROWIN STUDZIENNYCH, RUR i t. p.



POMPY STUDZIENNE

SIKAWKI z wentylami stożkowymi lub kulkowymi (stosownie do życzenia), beczki, drabiny,
wozy rekwizytowe, KASKI, WĘŻE, topory, guziki, ozdoby do mundurów i wszelkie przy-
bory dla Straży Ogniwych poleca fabryka

STANISŁAW TRĘBICKI i S-ka

w WARSZAWIE

Zarząd i sprzedaż: ul. KOPERNIKA 33.

Telefon 10-30.

PRZEGLĄD POŻARNICZY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY
SPRAWOM STRAZY OGNIA

UBEZPIECZEN OD OGNIA I
BUDOWNICTWA OGNIOTRWAŁEGO

<p>PRZEDPŁATA.</p> <p>Cena „Przeglądu Pożarn.” na II kwartał r. b. — Mk. 75 wraz z przesyłką pocztową.</p> <p>U w a g a: Dla Członków Związku Florjański. 20% ustępstwa.</p> <p>Cena zeszytu pojedynczego 25 mk.</p>	<p>KOMITET REDAKCYJNY: E. Balcer, T. Brzozowski, B. Chomicz. J. Kon, St. Olkusi, inż. J. Tuliszkowski, K. Wyszacki, inż. L. Zagrodzki.</p> <p>REDAKTOR: Leon Ostaszewski.</p> <hr/> <p>Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Al. Jerozolimskie 55. Biuro Redakcji i Administracji otwarte od 9 rano do 3 po poł. Pocztowe konto czekowe (P.K.O.) Nr. 235.</p>	<p>OGŁOSZENIA.</p> <p>Pierwsza strona przed tekstem Mk. 6000 Druga strona przed tekstem i cała strona za tekstem . . . Mk. 5400</p> <p>Części stron w odpowiednim stosunku. Bilanse i sprawozdania rachunkowe o 100% drożej.</p> <p>Ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej.</p>
--	---	---

➡ Rękopisy artykułów, nadesłane do Redakcji bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne. ➡

Nr. 9—10.

Warszawa, maj 1921 r.

Rok VII.

TREŚĆ: Straż ogniowa ochotnicza jako czynnik wychowawczy przez inż. C. Łukaszewicza. — Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. — Stosunek władz samorządowych do straży ogniowych ochotniczych przez E. Gasika. — Związek Florjański. — Korespondencje. — Kursy pożarnicze dzielnicowe. — Patronat Spółdzielni Budowlanych. — Z piśmiennictwa. — Z żalobnej karty. — Odpowiedzi Administracji.

Straż ogniowa ochotnicza

jako czynnik wychowawczy.

Zwykle traktujemy strażę ogniową ochotniczą jedynie ze strony utylitarnej, widząc w nich środek gaśniczy i ratowniczy, a nie dostrzegamy doniosłego czynnika ideowego i wychowawczego, które one wnoszą do współczesnego życia gospodarczego i narodowego. I to jest, być może, przyczyną, że tego działacza społecznego, którym niewątpliwie jest strażak-ochotnik, nie otaczamy szacunkiem i uznaniem w takim stopniu, na jaki zasługuje.

Jeżeli mówimy, że straż ogniowa ma za zadanie walkę z pożarami, szybkie opanowanie ognia, stłumienie go i ugaszenie, a jednocześnie niesienie szybkiego ratunku zagrożonemu życiu i mieniu bliźnich, to już w samym pojęciu tych czynności mieści się cały szereg cnót moralnych, które jaskrawo wyróżniają strażaka z pośród innych współobywateli.

Te wszystkie przymioty, które cenimy w żołnierzu na polu bitwy, musi posiadać również i strażak, a więc szybko orjentować się w sytuacji, wytworzonej przez rozszalały żywioł ogniowy, nie tracić spokoju ducha i mieć bezwzględny posłuch dla zwierzchności, wydobywając z siebie jednocześnie największy zasób energii i zapału. Strażak, jak żołnierz, nie tylko musi znać swoje narzędzia walki i umieć nimi dobrze władać, ale nade wszystko musi umieć je stosować w ogniu, wśród ogólnego zamętu i popłochu, narażając przytem swe zdrowie i życie na cychające ze wszech stron jawne i ukryte niebezpieczeństwo od ognia, dymu, wybuchu

gazów, zawalenia się rumowisk i t. p., nie biorąc za to żadnej zapłaty i nie spodziewając się żadnych honorów i zaszczytów.

Wszyscy zgadzamy się na to, że straż ogniowa jest tak samo potrzebna, jak: policja, szpital, zakład dobroczynny, jak wiele innych urządzeń publicznych, utworzonych dla dobra ogółu, ale bodaj nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z ważnego znaczenia, które straż ogniowa ochotnicza posiada dla gminy, wsi i miasteczka, jako zaczątek wszelkiej innej organizacji samoobrony i samopomocy. Tu bywa ona najczęściej jedynym ośrodkiem kultury, jedyną szkołą życia, w której ludność wiejska i miasteczkowa, naogół bierna i niezaradna, zaprawia się do służby publicznej.

Przedewszystkiem zaznaczyć wypada, że młodzież strażacka, przez wyszkolenie gimnastyczne i doświadczenie ogniowe, szybko rozwija się fizycznie i umysłowo, nabiera sprawności w ruchach, kształci charakter i wolę, wyostża spostrzegawczość, poznaje ludzi, uświadamia sobie pożytek solidarności w pracy publicznej.

Straż ochotnicza skupia jednostki najbardziej uspołecznione z różnych warstw społecznych i łączy je w jedną drużynę, ożywia wspólną ideą bezinteresownej pracy dla dobra ogółu współobywateli. Tu obok wyzwajającego się rzemieślnika i z natury konserwatywnego chłopca staje w zgodnym szeregu pełen inicjatywy mieszczanin i światły obywatel ziemski, zbliża ich do siebie regulamin korporacyjny, wytwarzając samorzutnie wszechstanową demokratyczną równię. Tej drużynie wreszcie często patronuje miejscowy ksiądz-społecznik.

Jako stowarzyszenie korporacyjne, straż ochotnicza szczepi w swych członkach posłuszeństwo, uczy ujarzmić odruchy swej woli i podporządkowywać je

nakazom woli zwierzchniej. Ci, co przeszli przez szeregi i szkołę drużyn ochotniczych, zupełnie bezwiednie wnoszą z sobą gdzieindziej czynnik ładu, harmonji i obywatelstwa. Dlatego właśnie tak chętnie posługujemy się temi drużynami we wszystkich wystąpieniach zbiorowych, gdy zachodzi potrzeba utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego bądź przy tworzeniu milicji obywatelskiej, bądź przy organizowaniu pomocy w walce z innym żywiołem, bądź wreszcie przy urządzaniu pochodów i manifestacji narodowych i kocielnych.

Indywidualizm, który przenika nasze dzieje, niewątpliwie położył wielkie zasługi cywilizacyjne, jeszcze niedostatecznie przez pragmatyków naszych ocenione. Ale też sprzyjał on w znacznym stopniu wynaturzeniu naszych charakterów (liberum veto). Wiadomo przecież, że nietylko w sprawach prywatnych ale i w publicznych jesteśmy skorzy do waśni, niesforni, nieustępliwi i wielomówni, brak nam dyscypliny społecznej, czego mamy liczne dowody w przeżywanej obecnie epoce i nad czem ubolewamy bezradnie. W tem oświetleniu karność, solidarność i wyrobienie życiowe strażaka, które zdobywa we wszechstanowej drużynie ochotniczej, nabierają szczególnego znaczenia społeczno-wychowawczego.

Wogóle ze stanowiska pedagogicznego straża ochotnicze oddają ludności niepożyte usługi właśnie dlatego, że nie zasklepiają się w swoim zawodzie, lecz biorą żywy udział i w innych przejawach życia swojej parafji, gminy i powiatu. Tu w gronie sobie równych druhów, dobrze z sobą zżytych, doskonale z miejscowemi potrzebami obeznanych, urabia się opinia publiczna, stąd często wychodzi inicjatywa w sprawach ogół obchodzących, tu wreszcie wykuwa się organizację wszelkiej wogóle samopomocy i samoobrony społecznej, gdy chodzi, np., o stworzenie kooperatywy spożywczej, kasy oszczędnościowej, domu ludowego, ochrony sanitarnej i t. p. W swoim środowisku strażak-ochotnik kształci się społecznie i staje się naprawdę obywatem kraju, bierze udział w naradach, uczy się cenić cudze zdanie, ze służby zaś publicznej wynosi świadomość szkodliwości rozbieżnego a pożytku zjednoczonego działania w pracy. Tu z bezwładnej masy ludzkiej wprawia się on ustawiać karne szeregi obywateli świadomych celu i czynu.

Ze środowiska karnej pracy, z grona hierarchicznie zespolonych z sobą ludzi wynosi strażak poczucie obywatelstwa, posłuch dla władzy prawowitej i poszanowanie dla rządu własnego, co jest tak ważne szczególnie w naszych stosunkach.

To co każda straż ogniowa ochotnicza daje z siebie ludności jest już bardzo wiele, gdy chodzi tylko o taką małą komórkę administracyjną, jaką jest gmina. Ale staje się wprost potęgą, gdy wysiłki wszystkich straży ogniowych zostaną skonsolidowane w jedną wspólną organizację karnej i świadomej pracy społecznej na całe państwo. Tak powstał, np., przed dwoma laty Związek Florjański straży ogniowych na terenie b. Królestwa Polskiego z kasą strażacką ubezpieczeniową, składnicą centralną rekwizytów, pismem fachowem „Przełęczem Pożarniczym“, całym sztabem instruktorów i t. p., Związek, który już dzisiaj członkom swym świadczy nieocenione usługi. Dla budowy młodego i wojną osłabionego państwa, dla jego spoiwości i zwartości, znaczenie takiego związku jest aż nadto widoczne, żeby się nadtem bliżej zastanawiać.

Jeżeli podziwiamy często u Czechów godną naśladowania jednomyślność i zwartość działania, to zawdzięczają je oni w znacznej mierze licznym zrzeszeniom, a przede wszystkim swoim związkom straży ogniowych. Czechy i Morawy, razem wzięte, przy 74000 klm. kw. powierzchni posiadają 8700 straży związkowych, podczas kiedy u nas w b. Kongresówce do Związku Florjańskiego należy zaledwie 980 straży ochotniczych i zawodowych na 127 000 klm. kw. obszaru.

W celu zbliżenia się wzajemnego ludności straż ochotnicza dba również o ożywianie życia towarzyskiego, urządza więc koncerty, teatry amatorskie, odczyty, pokazy świetlne, jednym słowem, daje ludności godziwą, kulturalną rozrywkę. I na tem więc polu spełnia ona, w miarę możliwości, zadanie wychowawcze.

Nie wyczerpałbym jednak tego tematu, gdybym nie wspomniał, że nad wszystkiemi przymiotami, które cechują drużyny ogniowe, góruje hasło altruizmu, hasło poświęcania się dla dobra bliźnich. Nie co innego tylko altruizm był właściwym założycielem tych drużyn ratowniczych, on przyświeca im na każdym kroku i w każdej czynności publicznej, od niego wreszcie wyprowadzają swój rodowód inne cnoty i zalety strażackie.

Dwa lata temu zdarzył się w Warszawie wypadek, który głośnem echem najwyższego oburzenia odbił się po całym kraju. Wobec tysięcznej publiczności świątecznej przy samym brzegu Wisły, wskutek własnej nieostrożności, wpadła do wody i utonęła młoda kobieta, a nikt, dosłownie nikt, z tłumu nie pośpieszył jej z ratunkiem, nikt nawet nie okazał tej chęci.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pośród tego, nie tyle obojętnego, ile niezaradnego tłumu nie było ani jednego strażaka-ochotnika, ten bowiem rzuciłby się na pomoc odruchowo, bezwiednie. Altruizm, jakkolwiek bierze swój początek z wrodzonego każdemu człowiekowi współczucia dla niedoli bliźniego, u strażaka jest drugą naturą, prostym bezwiednym odruchem, do czego się przyczynia życie korporacyjne, przykład koleżeński, wreszcie oswojenie się z niebezpieczeństwem i karność zawodowa.

W końcu muszę zaznaczyć, że ten dobrze wypróbowany i zahartowany w służbie publicznej druh-ochotnik pełni swój ciężki nieraz obowiązek nie z najmu, nie dla korzyści osobistych, lecz z dobrej i nieprzymuszonej woli, często nawet ponosząc wydatki i straty.

Takie oto idealne i realne korzyści płyną z ożywczey działalności straży ogniowych ochotniczych na całe państwo. A mając to w pamięci, kierujmy swe ambicje i wysiłki ku temu, ażeby conajmniej w każdej gminie i każdym miasteczku była własna straż ochotnicza dobrze wyćwiczona, karna i do poświęceń gotowa. Zaczniemy tedy od młodzieży ludowej i twórzmy przy szkołach drużyny ogniowe harcercy, a niech kursy instruktorskie, rolne, samorządowe, ogólno-kształcące poświęcą parę godzin wykładowi zasad pożarnictwa i samoobrony przeciwogniowej, niech wreszcie katedra odczytów popularnych nawołuje dzielniejszą młodzież wiejską i miasteczkową do zapisywania się w szeregi straży ochotniczych. Praca ta, przeprowadzona energicznie a szczerze, wyda niewątpliwie plon obfity i w skutkach swoich będzie miała nietylko gospodarcze lecz wogóle pedagogiczno-polityczne znaczenie wielkiej dla państwa doniosłości.

Inż. C. Łukaszewicz.

Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Zjednoczona Polska liczy przeszło 2 tysiące straży pożarnych, a wśród nich organizacje ochotnicze, oparte na idei samopomocy społecznej, zajmują miejsce przodujące, albowiem straże ogniowych zawodowych da się narachować niespełna 60. Mimo odrębności różnych terenów państwa, pozostających jeszcze doniedawna pod wpływami obcej kultury i ciemięskich rządów, wszystkie straże pożarne, jedną myślą przewodnią ożywione, jedną dążnością organizowania obywateli ku samobronie przed pożarami przeniknięte, stanowią już temsamem jednolitą korporację, aczkolwiek, przez sprzęgnięcie z ustrojami państw zaborczych, zachowały one dotychczas odrębne cechy związków lokalnych, raczej dzielnicowych. Gdy wszakże słupy graniczne, dzielące jeden naród na dzielnice, runęły, niema już żadnych przeszkód, aby wspólne a dotychczas niespełnione zadania powiązane były w całość korporacyjną, ku pożytkowi idei samopomocy, której straże są wyrazicielkami.

Utworzony już przeszło od roku Międzydzielnicowy Komitet z przedstawicieli związków strażackich trzech byłych dzielnic ma przedewszystkiem za zadanie przygotowanie gruntu, na którym mogłoby nastąpić zbratanie się nacechowanych dotychczas odrębnością dzielnicową Związków straży pożarnych b. Królestwa Kongresowego, Małopolski i Wielkopolski. Przy spełnieniu tego zadania nie można pominąć faktu, iż ochotnicze straże pożarne, pozostając stowarzyszeniami samodzielnymi, są wszak związane całym szeregiem podstawowych zagadnień gospodarczych z działalnością, rozwojem i polityką miejscowych samorządów, przedewszystkiem powiatowych, a następnie teraz dopiero się tworzących samorządów wojewódzkich. To też Związek Florjański, działający na obszar b. zaboru rosyjskiego i jednoczący w dobie obecnej 980 organizacji strażackich, ma powziąć niebawem na nadzwyczajnym swem Walnym Zgromadzeniu (w dniu 19 czerwca r. b.) decyzję o swem przekształceniu się—przez decentralizację—na Związki Wojewódzkie z pozostawieniem w stolicy państwa organu wspólnego w postaci Rady Naczelnej. Tą drogą Związek Florjański przeistoczy się w 8 Związków Wojewódzkich, przekazując tym zrzeczeniom całą pracę wykonawczą na terenie poszczególnych województw w zakresie organizowania i lustrowania straży pożarnych, znajdujących się w obrębie danego województwa. Cała więc troska o rozwój miejscowych straży pożarnych, zabieganie o fundusze, czerpane od społeczeństwa, rządu i samorządów, spadnie na barki usamodzielnionych Związków Wojewódzkich, w stolicy zaś państwa powstanie organ sztabowy, którym będzie Rada Naczelna w składzie przedstawicieli Rad Związków Wojewódzkich, delegata rządu i przedstawicieli Związku Miast, Sejmików, Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń oraz Zrzeszenia prywatnych zakładów ubezpieczeniowych. Atrybucje Rady Naczelnej polegać mają na ujednoczeniu działalności Związków Wojewódzkich, na opracowywaniu podstawowych przepisów organizacyjnych, na udzielaniu pomocy fachowej i instruktorskiej Związkom, będzie więc Rada wobec tego najwyższą władzą strażacką w Rzeczypospolitej. Rada Naczelna zbiera się co najmniej raz do roku w Warszawie, organ zaś jej

wykonawczy — Zarząd Główny, w składzie 6-ciu jej członków, jest stałym komitetem kierowniczym, który łącznie z istniejącym przy nim biurem z dyrektorem na czele czuwa nad bezpośrednim wykonywaniem uchwał Rady Naczelnej, załatwia sprawy bieżące, przygotowuje referaty i wnioski do decyzji Rady oraz ustanawia komisje (sekcje) do prowadzenia spraw, dotyczących poszczególnych działów Związku.

Dla umocowania stanowiska Rady Naczelnej odbywają się w jednym z większych miast Rzeczypospolitej co lat trzy Zjazdy Walne wszystkich członków Związku. Zjazdy te mają na celu roztrząsanie, na gruncie potrzeb ogólnopaństwowych, spraw, dotyczących ogółu straży pożarnych, tudzież przyjmowanie sprawozdań od Rady Naczelnej z jej działalności ubiegłej. Łącznie ze zjazdami odbywać się będzie wystawa środków przeciwpożarowych z całym szeregiem popisów, referatów, pokazów i t. p.

Atrybucje, sposób formowania i kompetencje Związków Wojewódzkich polegać będą na zwykłych, stosowanych dotychczas we wszystkich prawie istniejących już Związkach przepisach statutowych, zarówno w zakresie Zgromadzeń Walnych, Rady Wojewódzkiej, Zarządu jak i biura, istniejącego przy Zarządzie.

Przy Związkach Wojewódzkich istnieć mają inspektorowie, przy okręgach zaś, które mogą być, względnie do potrzeb, tworzone w obrębie Związków Wojewódzkich, pozostawać będą pod kierownictwem inspektora wojewódzkiego instruktorzy do potrzeb przedewszystkiem lustracji straży istniejących, a także organizacji nowych.

Na tych podstawach organizacyjnych kształtować się ma w zarysie życie i działalność przyszłego Związku straży pożarnych. Działalność ta, ujęta w węższe ramy terenów wojewódzkich, posiadać będzie znacznie większą prężność i przystosowanie do potrzeb miejscowych. Myśl przewodnią przy tworzeniu Związków Wojewódzkich na terenie b. zaboru rosyjskiego przy istniejących już takichże Związkach Wojewódzkich w b. zaborze pruskim (Pomorski, Poznański i Śląski) daje doskonałą sposobność do realizacji zjednoczenia straży pożarnych w korporację ogólnopaństwową przez powołanie delegatów tych Związków do Rady Naczelnej Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Związek Lwowski Straży pożarnych zważy oczywiście dogodność lub nieprzydatność tej organizacji dla siebie, a zależnie od swej decyzji, będzie mógł bądź przeistoczyć się także w Związki Wojewódzkie, bądź też, pozostając w stanie niezależnym, delegować swych przedstawicieli do Rady Naczelnej.

O jakiej bądź majoryzacji w Radzie Naczelnej jednego Związku Wojewódzkiego przez inny mowy nawet być nie może, prawa bowiem Związków Wojewódzkich będą równoważne, a przeto i równomiernie reprezentowane, szczytna zaś idea ofiarnej służby obywatelskiej, pielęgnowana pod sztandarami ochotniczych straży pożarnych, będzie aż nadto dostatecznym tworzywem, by rozluźnioną dotychczas działalność Związków na gruncie dzielnic zespolić przez Radę Naczelną w jedną ważyką, wszystkie związki jednakowo obchodzącą organizację powszechnego dobra publicznego.

Wszystkim druhom, którzy się interesują szczegółami organizacji Rady Naczelnej Związku na całe państwo tudzież Związków Wojewódzkich, Zarząd Związku Florjańskiego chętnie prześle na życzenie projekty odpowiednich statutów.

Stosunek władz samorządowych do straży ogniowych ochotniczych.

Niejednokrotnie stosunki między władzami komunalnymi, ściślej mówiąc, magistratami i gminami z jednej strony, a strażami ogniowymi ochotniczymi z drugiej nie są takie, jakie być powinny; nie są oparte na współdziałaniu jednych organów z drugimi; bywają nawet wypadki, że stosunki te, zamiast być możliwie jaknajprzyjaźniejsze, jaknajściślej zadzierzgnięte — są albo oziębłe, albo też wprost wrogie.

Są magistraty, które chciałyby, ażeby było tak, jak było za czasów rosyjskich, t. zn. aby prezydent czy burmistrz miasta był stałym członkiem zarządu straży, ażeby walne zebranie straży ogniowej musiało się odbywać tylko pod przewodnictwem prezydenta czy burmistrza. Są znowuż i takie magistraty czy gminy, które żądają, ażeby zarząd ochotniczej straży ogniowej przedstawiał magistratowi swe budżety, sprawozdania, spis inwentarza i t. p. Są nawet i takie, które tak dalece nie rozumieją wspólności celów straży ogniowej ochotniczej i organów samorządowych, że prowadzą formalną wprost wojnę z zarządem straży; rekwirują np. remizę strażacką, pobudowaną przez zarząd straży na gruncie udzielonym jej w swoim czasie przez magistrat i narażają w ten sposób straż na zniszczenie narzędzi, a tem samem osłabiają sprawność bojową drużyny.

Postępując w ten sposób, magistrat nie widzi, że nie kto inny, tylko ludność danej miejscowości jest narażona na większe straty, spowodowane przez pożar, którego tak szybko, wskutek krótkowzroczności magistratu, nie ugasi straż, posiadająca zepsute narzędzia ogniowe, albo też pozbawiona ich zupełnie.

Strażom zdarza się niejednokrotnie stykać z takimi władzami samorządowymi, które nie tylko, że nie subwencjonują odpowiednio ochotniczych straży ogniowych, uważając je za korporacje sportowe, istniejące jakgdyby po to, aby całą swą energję a nieraz i gotowiznę zużywać na urządzenie różnego rodzaju zabaw dla swych członków, gaszeniem zaś pożarów zajmować się tylko dorywczo, ale nawet przeciwdziałają w tych razach, kiedy zarząd straży stara się o pozyskanie nowego źródła dochodów.

Takie stanowisko magistratu czy gminy jest niedopuszczalne; stosunki między władzami samorządowymi a strażami ogniowymi, jako oparte na wspólności celu, winny być przyjazne i możliwie zacieśnione; jest tu bezwzględnie niezbędne współdziałanie władz komunalnych ze strażami ogniowymi ochotniczymi. To też w swoim czasie, przy opracowywaniu wzorowego statutu straży, Związek Florjański zwrócił się do Sekcji Samorządowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i na szereg wspólnych konferencyj stosunek ten został

unormowany przez umieszczenie w statucie rzeczonym odpowiednich punktów (§§ 15, 26, punkt b i 33).

Paragraf 15 statutu straży, uznanego odczwą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10 maja 1919 roku № 51392 st. — 2446 za wzorowy, opiewa: „W razie udzielania straży subsydjum przez gminę miejską lub wiejską, do zarządu wchodzi przedstawiciel gminy, wybrany przez jej zarząd“.

Widzimy więc, że gmina czy magistrat, subwencjonujący straż ogniową ochotniczą, ma w zarządzie straży swój głos dostatecznie zabezpieczony. Ale nie tylko w zarządzie straży. Władze komunalne mają również prawo kontroli sum, udzielonych straży, o czym mówi § 33 statutu, brzmiący jak następuje: „Jeżeli Towarzystwo Straży Ogniowej korzysta z zapomóg pieniężnych gminy lub miasta, to w skład Komisji Rewizyjnej wchodzi przedstawiciel urzędu miejskiego lub gminnego, wyznaczony przez ten urząd“.

Nie może przeto być mowy o tem, że straż ogniowa ochotnicza, otrzymawszy jakąś zapomogę od magistratu na kupno, powiedzmy, sikawki, użyje tej zapomogi na urządzenie np. zabawy dla swych członków, gdyż, tak w zarządzie straży, jak i w komisji rewizyjnej, magistrat mógłby przez swych przedstawicieli postawić veto.

Jednak utrzymywanie stosunków między strażą a instytucjami samorządowymi nie kończy się na tem. Punkt b § 26 statutu straży głosi, iż „fundusze Towarzystwa tworzą się z opodatkowania mieszkańców danej gminy lub miasta na zasadzie prawomocnej uchwały odpowiednich organów“.

Ponieważ uchwałę taką może powziąć tylko Rada miejska lub gminna, przeto byłoby rzeczą pożądaną, ażeby jaknajwięcej rad miejskich i gminnych, w dobrze zrozumianym interesie swych mieszkańców, powzięło uchwały podobne.

Stały i ściśle określony zasiłek da straży ogniowej możność planowego gospodarowania otrzymywanymi sumami, pozwoli zarządowi straży na kupno nowszych i lepszych narzędzi pożarnych, których posiadanie postawi straż na wysokości zadania i sprawi to, że mieszkańcy danej miejscowości będą mogli spać zupełnie spokojnie, bez obawy o swe mienie.

Reasumując wszystko wyżej wyluszczone, widzimy, iż kwitnący stan straży ogniowej jest możliwy tylko tam, gdzie stosunek między strażą a władzami samorządowymi jest oparty na obopólnem współdziałaniu, gdzie jest on przyjazny i jaknajściślej zacieśniony. Magistraty i gminy tylko wtedy będą należycie spełniały to, do czego między innymi są powołane, t. zn. dadzą swym mieszkańcom należyte zabezpieczenie od klęski pożaru, jeśli będą popierały materialnie i moralnie takie organizacje społeczne, jakimi są ochotnicze straże ogniowe, oraz zakładały je w tych miejscowościach, które dotychczas organizacyj rzeczonych są pozbawione.

E. Gasik.





Składka członkowska.

Zgromadzenie Walne członków Związku Florjańskiego, odbyte w dniu 22 maja 1921 r., uchwaliło podnieść na rok 1921 składkę członkowską do wysokości 10 (dziesięciu) mk. rocznie od członka, licząc ją, jak i dawniej, od członków czynnych, Sztabu i Zarządu Straży, oraz od członków pojedynczych (rzeczywistych członków Zw. Fl.) do wysokości 100 (stu) mk.

Składki już w roku bieżącym zapłacone zostają zaliczone na poczet składki podwyższonej.

Zjazd Strażacki.

Komitet Zjazdu Straży ogniowych odbył swe pierwsze posiedzenie w dniu 10 maja r. b. pod przewodnictwem prezesa Związku Florjańskiego.

Ustalono w ogólnych zarysach następujący zakres prac Zjazdu:

1. Zjazd odbędzie się pod hasłem zbratania się i zjednoczenia straży pożarnych całej Polski. Udział w Zjeździe biorą przedstawiciele poszczególnych Związków: Małopolskiego, Wielkopolskiego, Pomorskiego, Śląskiego i Florjańskiego w liczbie po 10 delegatów od Związku. Poza delegatami Związków mogą wziąć udział w Zjeździe przedstawiciele poszczególnych straży, nawet nie należących do Związków wymienionych w liczbie po 1 delegacie od straży. Wszyscy delegaci korzystają z prawa głosu decydującego.

2. Na Zjeździe poza sprawą zjednoczenia straży odbędą się referaty z różnych działów pożarnictwa z uwzględnieniem specjalnem działu technicznego.

3. Na Zjeździe uwzględniony będzie pokaz narzędzi ogniowych oraz ćwiczenia poszczególnych straży.

Prezydjum Komitetu Zjazdowego ma się składać z 10-ciu delegatów, po 2-ch od każdego Związku, z prawem kooptacji w miarę potrzeby.

Najbliższe posiedzenie prezydjum Komitetu Zjazdowego odbędzie się w dniu 25 czerwca r. b. W tymże czasie odbędzie się posiedzenie Komitetu Międzydzielnicowego do spraw pożarnictwa, któremu ma być powierzony patronat nad Zjazdem.

Odnaczenia.

Na mocy uchwał Głównego Zarządu Związku Florjańskiego, zapadłych w d. 9 i 21 maja 1921 r., otrzymali odznaczenia:

Członkowie Straży Ogn. Och. w Białej Podlaskiej: Ignacy Charłampowicz i Stefan Dorosz — znaki za wysługę 30 lat; Roman Rosiński — znak za wysługę 25 lat; Jankiel Herschberg — znak za wysługę 20 lat, Józef Lu-

baszewski, Józef Niewęglowski, Józef Suszyński i Stanisław Szafranowski — znaki za wysługę 15 lat.

Członkowie Straży Ogn. Och. w Bolesławiu (pow. olkuski): Władysław Babezyk, Antoni Barwicki, Teofil Bętkowski, Kazimierz Burzyński, Stanisław Cissowski, Edward Grabowski, Konrad Krajewski, Jan Labisko, Jan Les, Franciszek Łapiński, Szymon Łaskawiec, Antoni Łaskawiec, Stanisław Łaskawiec, Wojciech Łaskawiec, Józef Nędza, Józef Probierz, Andrzej Skalski, Józef Skalski, Franciszek Szumera, Aleksander Taras, Jan Taras, Józef Wilk, Andrzej Wyrzychowski, Jan Żuchowski i Franciszek Żurek — znaki za wysługę 10 lat.

Członkowie Straży Ogn. Och. w Łasku: Bonifacy Byliński, Cyprjan Chlebowski, Tomasz Jankowski, Hersz Goldberg, Józef Łodyński, Tomasz Puszyński, Zygmunt Radzik, Edmund Rembek, Feliks Rendecki, Kacper Rybiński, Józef Sosanowski, Walenty Sosnowski i Rafał Zubrzycki — znaki za wysługę 20 lat.

Członkowie Straży Ogn. Och. w Łodzi: Wawrzyniec Kamiński, Wojciech Otocki i Łukasz Rybczyński — znaki za wysługę 20 lat; Paweł Fritsch, Józef Chwiłkowski, Jan Jarnecki, Gustaw Jensz, Leopold Krygier, Paweł Libiszewski, Jan Mann, Karol Petz, Antoni Rogaliński, Franciszek Rosiński, Józef Rzemigala, Jan Starowicz, Julian Thiede, Antoni Wrzesiński i Stanisław Sobolewski — znaki za wysługę 15 lat; Stefan Dębski, Piotr Doromaniec, Stanisław Chądzyński, Ryszard Hertlein, Wawrzon Jakubowski, Edmund Miler, Wilhelm Neuman, Stanisław Rozpończyk, Jan Sasin i Edward Sierpiński — znaki za wysługę 10 lat.

Członkowie Straży Ogn. Och. w Opolu (z. lubelska): Wincenty Juściński, Stanisław Jarosławski, Antoni Malczyński, Kazimierz Maleczyński, Jan Niepsuja, Szczepan Pietras, Konstanty Nowakowski, Antoni Piekarniak, Stefan Roragiewicz, Feliks Woliński i Franciszek Woś — znaki za wysługę 15 lat; Władysław Chęciński, Władysław Jarosławski, Kazimierz Kłak, Władysław Świątkowski i Jan Woś — znaki za wysługę 10 lat.

Naczelnik Straży Ogn. Och. w Bolesławiu, Franciszek Łapiński i naczelnik Straży Ogn. w Augustowie, Bolesław Szuliński — listy pochwalne za wyróżniającą się działalność na polu pożarnictwa krajowego.

Członkowie Straży Ogn. w Augustowie, Józef Ratasiewicz — znak za wysługę 30 lat; Stanisław Bujnowski, Stanisław Świątkowski i Szczepan Wiszniewski — znaki za wysługę 25 lat; Jan Ławryniewicz, Rudolf Schudy, Zygmunt Strzałko — znaki za wysługę 20 lat; Aleksander Arasin, Józef Bujnowski, Lejzor Frejmark, Jan Górski, Władysław Halicki, Franciszek Huszcza, Jan Kozłowski, Józef Pietkiewicz, Adolf Prawdzin, Stanisław Sawicki, Józef Stankiewicz, Waclaw Szymański,

Maks Rechtman—znaki za wysługę 15 lat; Jan Dawidowicz, Adam Dojnikowski, Piotr Halicki, Antoni Jedliński, Jan Jedliński, Piotr Jedliński, Stefan Jacewicz, Antoni Korsak, Jan Kupiński, Franciszek Krotoszyński, Paweł Obek, Jan Potapowicz, Władysław Poważal, Moszko Przestrzelski, Feliks Miezio, Bolesław Ratasiewicz, Witold Sniadkowski, Marjan Strzałko, Jan Sushocki, Józef Szostak, Ksawery Wojciechowski—znaki za wysługę 10 lat.

Członkowie Straży Ogn. w Ostrołęce: Stanisław Lechmański, Stanisław Bzowski—listy pochwalne; Stanisław Lechmański, Wincenty Radzikowski i Marcelli Spiechowski — znak za wysługę 40 lat; Karol Choromański, Władysław Czerwonko, Jan Dobrowolski, Józef

Piotrowski — znaki za wysługę 35 lat; Aleksander Swaskiewicz, Stanisław Bzowski, Stanisław Wałkowski — znaki za wysługę 30 lat; Franciszek Walc i Jan Abramski—znaki za wysługę 25 lat; Tomasz Chyliński, Władysław Kacprzyński, Jakób Kozłowski, Jan Markowski, Piotr Mróz, Jan Radgowski i Wojciech Palczewski — znaki za wysługę 20 lat; Julian Chochołek, Jan Surawski, Antoni Szczypiński i Teodor Ulman—znaki za wysługę 15 lat; Jakób Daszewski, Jan Forberger, Wacław Niewiarowski i Stanisław Rószkowski — znaki za wysługę 10 lat.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Ostrołęce otrzymała dyplom z okazji 40-lecia.

W dniu 19 czerwca 1921 roku

odbędzie się w lokalu Związku (Aleje Jerozolimskie 55, II piętro)

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE członków Związku Florjańskiego.

Na porządku dziennym sprawa zmiany Statutu Związku.

Zebranie to, jako odbywane w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

Początek zebrania o godzinie 9-ej min. 30 rano.

Zgromadzenie Walne członków Związku Florjańskiego w dn. 22 maja 1921 r.

Zebranie zagał prezes Zarządu Głównego Związku Florjańskiego, p. B. Chomicz, który, podniósłszy zasługi, jakie położyły straże ogniowe w walce z najazdem bolszewickim w roku 1920-ym, wezwał obecnych, aby przez powstanie z miejsc uczcili pamięć tych członków, którzy oddali swe życie, walcząc w obronie zagrożonej Ojczyzny.

Również przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłych w roku ubiegłym członków Związku Florjańskiego.

Na wniosek prezesa p. B. Chomicza powołano przez aklamację do prezydium Zebrania pp.: B. Pachelskiego z Sosnowca — na przewodniczącego, A. Kubaszewskiego z Warszawy, J. Milewskiego z Bydgoszczy, G. Pruszkowskiego z Lublina i B. Rogowskiego z Warszawy — na asesorów, oraz na sekretarzy pp.: E. Gasika z Warszawy i J. Kowalewskiego z Brwinowa.

Protokół Walnego Zebrania z dn. 16 maja 1920 r. oraz protokół Komisji Rewizyjnej zatwierdzono.

Sprawozdanie Zarządu, zreferowane szczegółowo przez prezesa Zarządu Głównego, zatwierdzono, oraz, na wniosek przewodniczącego Walnego Zebrania pana

B. Pachelskiego, wyrażono Zarządowi podziękowanie za jego dotychczasową owocną pracę.

Projekt budżetu na rok 1921 zreferował naczelnik biura Związku, inż. St. Arczyński. W związku z budżetem Zarząd postawił wniosek podwyższenia dotychczas obowiązującej składki członkowskiej o 100%. Po przeprowadzonej dyskusji, na wniosek p. S. Pagowskiego, uchwalono podwyższyć składkę członkowską, począwszy od roku 1921, do wysokości 10 mk. od członków straży ogniowej i 100 mk. od rzeczywistych członków Związku Florjańskiego. Składki już w roku bieżącym zapłacone, zostają zaliczone na poczet składki podwyższonej.

Projekt budżetu w ogólnej sumie dochodów i rozchodów 4.600.000 mk. zatwierdzono, upoważniając Zarząd Główny do przekroczenia tej sumy w miarę potrzeby i zwiększenia się wpływów.

W sprawie uchwalenia statutu i regulaminu Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz Związków Wojewódzkich, którą referował naczelnik biura Związku inż. Arczyński, zgłoszony został przez prezesa Zarządu Oddziału Związku Florjańskiego w Zagłębiu Dąbrowskim, p. J. Drzewieckiego, wniosek treści następującej:

„Uznając konieczność zmiany podstaw naszej organizacji na zasadzie decentralizacji wojewódzkiej, w celu połączenia wszystkich organizacji strażackich w zjednoczonej Polsce, upo-

ważniamy Zarząd Główny do porozumienia się z pokrewnymi organizacjami i przedstawienia szczegółowego projektu, ogłoszonego uprzednio w „Przeglądzie Pożarniczym“, na nadzwyczajne Zebranie Walne w dn. 19. VI r. b., w celu uchwalenia bezwzględnego wprowadzenia go w życie“.

Wniosek ten obecni jednomyślnie przyjęli.

Przystąpiono następnie do wyborów: a) 4 członków Zarządu na miejsce ustępujących, b) 2 wylosowanych zastępców, c) 3 członków Komisji Rewizyjnej i 3 ich zastępców.

Na wniosek p. E. Wochtmana z Sosnowca skład Zarządu, oraz Komisji Rewizyjnej pozostawiono obecny, a to z powodu mającej nastąpić za kilka miesięcy reorganizacji Związku Florjańskiego na Związki Wojewódzkie, a co za tem idzie, całkowitej zmiany obecnego składu Zarządu. Uzupełniono tylko Komisję Rewizyjną przez wybranie p. Władysława Czerniawskiego z Radomia na zastępcę członka Komisji Rewizyjnej.

Zgłoszone na Zgromadzenie Walne wnioski Zarządu Straży Ogn. Och. w Łodzi oraz Walnego Zebrania członków Kujawskiego Oddziału we Włocławku o zmianę dotychczasowego umundurowania przekazano Radzie Naczelnej przyszłego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wniosek p. A. Płoskiego z Warszawy zainicjowano składkę na powstańców Górno-Sląskich, która dała w sumie 6225 mk.

KORESPONDENCJE.

Nowe Bródno (przedmieście Warszawy). W dniu 24 marca r. b. straż nasza miała zaszczyt witać w swych skromnych progach niezwykle gościa. Mówię niezwykle, albowiem gościem tym był prezes Angielsko-Amerykańskiego Komitetu niesienia Pomocy Polsce, p. Wiljam Fogg, który zapragnął zapoznać się z polskimi ochotniczymi strażami ogniowymi.

O godzinie 10-ej rano dnia 24 marca Straż Ogn. Och. na Nowem Bródnie zebrała się w komplecie wokół swego sztandaru, aby powitać tak zacnego gościa, tudzież delegatów Związku Florjańskiego w osobach pp.: inż. St. Arczyńskiego, naczelnika biura Związku oraz E. Gasika i S. Pagowskiego, instruktorów do spraw pożarnictwa.

Prezes W. Fogg oraz delegaci Związku szczegółowo obejrżeli tabor naszej straży, remizę i dom ludowy oraz wypytawali o bliższe szczegóły, dotyczące historii straży i domu ludowego.

Następnie naczelnik straży, druh L. Stankiewicz przerobił ze swą dzielną drużyną kilkanaście ćwiczeń tak rzędowych, jak również z całym taborem straży. Wspólna fotografia była zakończeniem uroczystości.

Żegnając się p. W. Fogg zaznaczył, że sprawność Straży zrobiła na nim b. dobre wrażenie.

Odjeżdżającego gościa żegnali strażacy okrzykami na cześć Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. *Uczestnik.*

Kursy pożarnicze dzielnicowe.

Kozienice. Na kursy pożarnicze w Kozienicach, odbyte w czasie od dnia 25 kwietnia do dnia 2 maja r. b. zapisało się 52 kandydatów. Kursy prowadzone były przez st. instruktora do spraw pożarnictwa E. Gasika przy współdziałaniu instruktora Z. Kosteckiego. Świadectwa z ukończenia kursów otrzymało 27 słuchaczy, a mianowicie: Bolesław Doleżyński, Bolesław Plenkiewicz, Józef Pokrzewiński, Józef Rębis, Adam Zawadzki,

Antoni Ambroziewicz, Eugenjusz Głowacki, Jan Kamiński, Waclaw Kacperek, Tadeusz Krześniak, Roman Majewski, Piotr Paklewski, Teofil Sznajder, Tomasz Siczek, Jerzy Sobiepan, Antoni Strzałkowski, Władysław Tylko, Józef Wachowicz, Wincenty Adamczyk, Stefan Baran, Leon Janiczek, Stefan Komorek, Waclaw Piętosza, Władysław Rdułkowski, Antoni Rębalski, Józef Różański i Piotr Szczudliński.

Skieriewice. Kursy pożarnicze w Skieriewicach (od dnia 24 kwietnia do dnia 2 maja r. b.) przeprowadzone pod kierunkiem inspektora do spraw pożarnictwa, Józefa Kowalewskiego, zgromadziły 24 słuchaczy. Z liczby tej otrzymało świadectwa 10 słuchaczy, a mianowicie: Jan Górecki, Franciszek Jagielski, Stanisław Kamiński, Apolin Ziełński, Franciszek Klemba, Jan Klecko, Kazimierz Pytliński, Wiktor Rycerski, Jan Stopiński i Feliks Urbanek.

Konin. W Koninie odbyły się kursy pożarnicze od dn. 6 do dn. 13 maja r. b. pod kierownictwem inspektora do spraw pożarnictwa Józefa Kowalewskiego. Zapisało się na nie 39 uczestników, z których świadectwa otrzymało 30 słuchaczy, a mianowicie: Andrzej Bystry, Ignacy Kubecki, Tadeusz Kuczynski, Ignacy Ławniczak, Kazimierz Michalski, Ludwik Majeranc, Antoni Muzykiewicz, Nikodem Różycki, Wawrzyniec Szczepański, Kazimierz Walkowski, Waclaw Wróblewski, Franciszek Wozniński, Adam Ziola, Maciej Adamczyk, Marcin Desecki, Zygmunt Janiak, Franciszek Kasznia, Witold Kotarski, Antoni Łętowski, Stanisław Piwoński, Jan Ruda, Bolesław Rychłowski, Jan Sobezak, Franciszek Szarkowski, Wincenty Szczęsny, Stanisław Szubiński, Józef Walerjańczyk, Maksymilian Zabierek, Kazimierz Zendlewicz i Wiesław Zdzienicki.

Łódź. Na odbyte w czasie od dnia 6 do dnia 13 maja r. b. kursy pożarnicze w Łodzi pod kierownictwem inspektora do spraw pożarnictwa, O. Sztarka, przy współdziałaniu instruktora E. Rusieckiego zapisało się 74 słuchaczy, z których świadectwa otrzymało tylko 42, a mianowicie: Leon Karosiński, Paweł Libiszewski, Ludwik Sapanowicz, Mateusz Balcer, Tadeusz Bryszewski, Salomon Frenkel, Leon Konel, Stefan Kałużyński, Józef Lesz, Dawid Lipski, Ludwik Pawlicki, Stefan Płuciennik, Marcin Ruda, Józef Śmiechowicz, Cezar Strykowski, Józef Stegliński, Stefan Szychowicz, Ludwik Szedler, Franciszek Wencler, Adolf Wencel, Adolf Werner, Józef Wozniński, Jan Adamczewski, Franciszek Bandel, Franciszek Bierniak, Jan Bryszewski, Cui Etinkin, Gustaw Eisen, Michał Grinberg, Mieczysław Jaworski, Bogumił Koss, Jan Krygier, Władysław Olszewski, Kazimierz Poros, Izrael Meller, Stanisław Świętczak, Alfred Taubner, Michał Tadeusiak, Abram Wiener, Lucjan Witkowski, Stanisław Wrona i Dawid Złotowski.

Łask. Na kursy pożarnicze w Łasku, odbyte w czasie od dnia 18 do 25 maja r. b. pod kierownictwem inspektora do spraw pożarnictwa O. Sztarka, zapisało się 36 uczestników. Ukończyło kurs 22 słuchaczy, a mianowicie: A. Dytrych, E. Kaulicz, K. Karczewski, F. Kowalczyk, J. Rendecki, J. Aleksandrowicz, L. Chlebowski, J. Kowaliński, J. Klocek, M. Łukasik, M. Raźniewski, A. Śledziński, J. Zubrzycki, W. Antczak, W. Ciapa, A. Ceran, W. Ceran, J. Godziński, W. Głazewski, R. Kusiak, J. Nyhiel i J. Sosnowski.

Sosnowiec. Staraniem Oddziału Zw. Fl. w Zagłębiu Dąbrowskiem w czasie od dn. 11 do 24 kwietnia r. b. zostały zorganizowane kursy pożarnicze, na które zapisało się 24 słuchaczy. Program kursów wypełnili wykładami i ćwiczeniami druhowie: J. Drzewiecki, E. Winter, B. Pachelski, W. Kaliszek i E. Wochtman. Kursy ukończyli: C. Grajner, A. Woźniczko, C. Barcz, L. Cieśla, S. Koziol, J. Niewąglowski, K. Roemer, I. Żak, A. Cichoń, F. Fabryczny, A. Garnarczycz, E. Grabowski, J. Góra, F. Hojnacki, J. Kasprzykowski, B. Liguziński, P. Stankiewicz, J. Ślimak, J. Świerczyński, J. Włodarczyk, J. Zaborowski.

W roku bieżącym odbędą się w terminie od 28/V do 4/VI jeszcze następujące kursy pożarnicze: w Janowie Lub., w Lipnie, w Łukowie i Radomsku i od 4/VI do 12/VI w Siedlcach; od 6/VI do 13/VI w Krasnymstawie, Płońsku i Radzynie; od 21/VI do 28/VI w Węgrowie i Wierzbniku oraz od 1/VII do 8/VII w Sandomierzu.

II

Patronat Spółdzielni Budowlanych.

Posiedzenie Rady Patronatu.

W dniu 20 maja r. b. odbyło się w siedzibie Patronatu Spółdzielni budowlanych (Al. Jerozolimskie 55) posiedzenie Rady Patronatu, na którym przyjęto w poczet członków Patronatu spółdzielnie budowlane: w Nowych Biskupicach (pow. grójecki), w Dmosinie (pow. brzeziński), w Krasnosielcu (pow. makowski), w Gnojnie (pow. stopnicki), w Ostrołęce, w Łagowie (pow. krasnostawski) i we Wrócimowicach (pow. miechowski).

Walne Zgromadzenie Patronatu.

Na posiedzeniu Rady Patronatu w dn. 10 maja r. b. wyznaczono termin dorocznego Walnego Zgromadzenia członków Patronatu na dzień 30 czerwca r. b. (czwartek), na godz. 10-tą rano w sali posiedzeń Patronatu.

Porządek obrad.

- 1) Wybór Prezydium.
- 2) Zatwierdzenie porządku obrad.
- 3) Sprawozdanie z czynności Patronatu.
- 4) Budżet Patronatu na r. 1921.
- 5) Zatwierdzenie wzorowego statutu spółdzielni budowlanych, opracowanego zgodnie z ustawą o spółdzielniach z d. 29/X 1921.

6) Wybory członków Rady, wylosowanych w myśl art. 19 statutu Patronatu.

7) Komunikaty Dyrekcji Patronatu.

8) Wnioski członków (należy je zgłosić na piśmie na dni 10 przed Walnym Zgromadzeniem).

Tegoż dnia o godz. 4 popołudniu odbędzie się w tymże lokalu konferencja z udziałem przedstawicieli poszczególnych spółdzielni budowlanych przedstawicieli władz, samorządów i sfer zainteresowanych, na temat:

„Odbudowa kraju po zniszczeniach wojennych, jej dotychczasowe wyniki i zapowiedź na przyszłość najbliższą“.

Konferencję poprzedzą krótkie referaty treści następującej:

- I. Uposażenie roli samorządów przy odbudowie.
- II. Zadania Patronatu spółdzielni budowlanych.

Celem tej konferencji jest obmyślenie środków zaradczych ku przyspieszeniu odbudowy kraju, a przeto i podźwignięciu społeczeństwa z ruiny.

Ankieta Patronatu w sprawie odbudowy.

W celu zobrazowania wyników dotychczasowej akcji odbudowy kraju po zniszczeniach wojennych, na podstawie źródłowych i wiarogodnych danych, Patronat rozesłał w miesiącu maju r. b. do wydziałów powiatowych, gmin i poszczególnych działaczy samorządowych ankietę następującej treści:

„W załączeniu przesyłamy odezwę swą, której treść wyjaśnia zadania i cele Patronatu.

Dotychczas samorządy powiatowe i gminne nie miały, niestety, należytego wpływu na akcję odbudowy kraju, chociaż w zasadzie, jako organizacje, reprezen-

tujące wolę i interesy miejscowego ogółu, byłyby najwięcej ku temu powołane.

Patronat Spółdzielni Budowlanych, pragnąc dla dalszej swej programowej działalności zebrać rzeczowy materiał o stanie dotychczasowej odbudowy, o jej brakach i życzeniach ludności, odwołuje się niniejszem do najczęściej kompetentnego, w mniemaniu Patronatu, źródła, którym niezawodnie w zakresie potrzeb gospodarczych są samorządy, z prośbą o wypełnienie załączonego kwestjonariusza, którego dane liczbowe i odpowiedzi posłużą za materiał do obrad konferencji, jaką Patronat zamierza powołać w tygodniach najbliższych.

Załączone przy końcu kwestjonariusza w odpisie pismo do Pana Ministra Robót Publicznych (treść tego pisma podana była w poprzednim numerze „Przeglądu“) wyjaśnia zadania, w których Patronat Spółdzielni Budowlanych łącznie z samorządami pragnąłby się podjąć w celu ożywienia i usamorządzenia całej akcji odbudowy kraju.

Prezes Rady Patronatu Spółdzielni Budowlanych
(—) B. Chomicz.

Dyrektor Patronatu Spółdzielni Budowlanych
(—) inż. L. Zagrodzki“.

Kwestjonariusz.

1. Ile skutkiem działań wojennych zniszczono zagród w powiecie lub danej gminie (w przybliżeniu)?

2. Ile zagród (w przybliżeniu) odbudowało się samorzutnie bez pomocy rządowej?

3. Ile zagród pobudowano przy pomocy Państwowego Biura Odbudowy?

4. Ile wsi (przypuszczalna liczba zagród) dotychczas nie jest odbudowanych?

5. Czy istnieją w powiecie (gminie) nowo założone (w czasie wojny) do celów odbudowy cegielnie lub inne wytwórnie?

6. Czy rządowe Biuro Odbudowy posiadało składnicę materiałów budowlanych?

7. Jak te składnice funkcjonowały?

8. Czy powiat (gmina) obfituje w lasy?

9. Cena 1 mtr.³ buduleca w lesie?

10. Czy budulec przez Komisję Rozdziału Drzewa terminowo i w ilości potrzebnej był udzielany ludności?

11. Czy ludność skłonna jest do stawiania budowli z cegły?

12. Czy rządowe Biuro Odbudowy urządzało w powiecie (gminie) kursy ceglarstwa, kiedy, gdzie, z ilu uczestnikami?

13. Czy rządowe Biuro Odbudowy przeprowadzało poglądowe pokazy wyrobu innych materiałów ogniotrwałych, kiedy, gdzie, z ilu uczestnikami?

14. Ile wogóle cegielni posiada powiat (gmina)?

15. Ich produkcja roczna (w milionach sztuk)?

16. Czy na samych terenach zniszczonych założono przez Rządowe Biura Odbudowy cegielnię, bodaj piece polowe?

17. Czy ludność chętnie używałaby dachówki na pokrycie?

18. Gdzie jest najbliższa fabryka dachówki?

19. Opinia o dotychczasowych wynikach prac rządowego Biura Odbudowy?

20. Jakie należałoby poczynić przedstawienia, ażeby zapewnić samorządom należyty wpływ i głos w sprawie odbudowy?

Napływające już licznie odpowiedzi stwierdzają konieczność wciągnięcia do współpracy przez Rząd ogółu samych zainteresowanych w odbudowie przy jednoczesnym powiązaniu akcji odbudowy z działalnością i zadaniami gospodarzami samorządów powiatowych.

Spółdzielnia budowlana w Grudusku.

Na ogólnym zebraniu członków Spółdzielni Budowlanej w Grudusku (pow. ciechanowski) powzięto następującą uchwałę:

„Ponieważ działalność Stowarzyszenia obejmuje zniszczoną kilkakrotnie przez działania wojenne, a dotąd w znacznej mierze nie odbudowaną okolicę, oraz że odbudowa i nadal może iść opieszale, jak dotąd, o ile zniszczeni oglądać się będą tylko na pomoc rządu w sprowadzaniu drzewa z okolic lesistych — przeto, chcąc mieć odpowiedni kapitał, aby część tego zadania wziąć na swoje barki, oraz nie być biernym świadkiem topienia polskich lasów w żydowskich kieszeniach — stowarzyszeni uchwalają zrzec się dywidendy oraz wszelkiego podziału zysku, a natomiast cały zysk w sumie 278611 mk. 42 f. jako kapitał obrotowy przeznaczyć na kupno nowej działki lasu na Choszczewce“.

Następnie uchwalono: „podwyższyć udziały do 3000 mk.“

Uchwały powyższe świadczą o docenianiu przez Stowarzyszenie Gruduskie znaczenia samopomocy społecznej tudzież o wysokim poziomie społeczeństwa. Godne naśladowania!

Z piśmiennictwa.

Samorząd a ubezpieczenia. Warszawa 1921 r. U nas wciąż jeszcze trzeba przekonywać ludzi, że walki z epidemią pożarów, grasującej rokrocznie po wsiach i miasteczkach, nie może podjąć się ani przedsiębiorczość prywatna, gdyż to nie przynosi zysku, ani inicjatywa rządowa, do zgoła innych zadań państwowych przeznaczona. Dopiero dobrze zorganizowana szeroka akcja przeciwpożarowa, pod egidą samorządów prowadzona, może sprostać tak wielkiemu i palącemu zadaniu. Tem się tylko da wytłumaczyć, że zainicjonowana w obu krajach niemal jednocześnie myśl utworzenia instytucji ubezpieczeń komunalnych znalazła w małej Belgji odrazu swój wyraz w czynie, a u nas nie może jeszcze wyjść z fazy pobożnych życzeń. Złożona przed rokiem do Sejmu Ustawa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń, z powodu oporu kół kapitalistycznych, zainteresowanych w jej unicestwieniu, dotąd grzęźnie w komisjach. Tymczasem na drugim krańcu Europy Zachodniej, w Leodjum, już od roku funkcjonuje podobny zakład ubezpieczeń ogniowych, ubiegający się o palmę pierwszeństwa na arenie międzynarodowej i urokiem swej idei przyciągający komuny państw sąsiednich.

Takie refleksje nasuwa przy czytaniu broszura u góry zatytułowana. Na treść jej złożyły się: z jednej strony — interesujący referat wybitnego ekonomisty belgijskiego pana Seeliger'a i wytrawne przemówienie w Sejmie znanego posła ludowego p. J. Debskiego, a z drugiej — rzeczowe artykuły o zadaniach i podstawach gospodarczych projektowanej Dyrekcji Ubezpieczeń, pisane fachowym piórem pp.: B. Chomicza i T. Białeckiego. Niezmiernie pouczająca i ciekawa broszurka dla każdego, kto pragnie wiedzieć, czem są istotnie wobec społeczeństwa towarzystwa ubezpieczeń ogniowych, powstałe

z inicjatywy prywatnej na zasadach zysku, i jakie cele przyświecają instytucjom publicznym, na samopomocy społecznej opartym. Tu jawna, publicznie kontrolowana działalność dla dobra ogółu, w imię podniesienia kultury i dobrobytu szerokich mas ludowych, tam zaś — pospolity, zorganizowany w monopol wyzysk, czerpiący swe źródło z nieszczęścia, jakim jest pożar dla bliźniego, tudzież z małego uświadomienia społeczeństwa.
C. Ł.

Inż. M. Żerebecki i inż. W. Kisiel. **Przemysł tartaczany.** Praktyczny podręcznik dla właścicieli i pracowników tartaku, stolarni mechanicznych i składów budulca. Warszawa 1921 r.

Jest to podręcznik przeznaczony dla przemysłowców i techników, pracujących w przemyśle drzewnym. Zawiera on bardzo cenne i na czasie wskazówki, przykłady i rysunki, jak należy oszczędnie obliczać i budować nowe tartaki, a ulepszać już istniejące, jak prowadzić racjonalną gospodarkę tych zakładów, jaki produkt najlepiej się kalkuluje, jak się spżytkowuje odpadki i t. p. *Materiał informacyjny obfity, oparty na teorii i doświadczeniu techniczno-handlowem, opracowany przystępnie i ze znajomością rzeczy.

Webec powstawania licznych tartaków i przewidywanego rozwoju przemysłu budowlanego, który na długie lata ma zapewnić rynek nie tylko zewnętrzny ale i wewnętrzny, zwłaszcza przy odbudowie powojennej wsi i miasteczek, książkę tę należy uznać za bardzo pożyteczną i aktualną. Pozwalamy sobie tedy zwrócić na nią uwagę szczególnie kółek i spółdzielni budowlanych, posiadających własne tartaki lub składki materiałów drzewnych.
C. Ł.

Zdzisław Żdziarski. **Wrażenia z Górnego Śląska.** Nakład Księgarni Ziemi Mazowieckiej L. Rosińskiego w Płocku 1921 r. Aktualna ta broszura zawierająca spostrzeżenia osobiste autora, jako uczestnika akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku, daje jasny pogląd na stan sprawy górnośląskiej i z tego względu powinna się znaleźć w rękach każdego obywatela, nieobojętnego na sprawę państwa.

Z żałobnej karty.

W dniu 16 maja r. b. zmarł w Łodzi s. p. Konstanty Krafft, kand. nauk handl., naczelnik II Oddziału Fabrycznej Straży Ogniowej Ochotniczej wspólnej Administracji Zakładów Przemysłowych Tow. Akc. K. Scheiblera i L. Grohmana. Zmarły był oddany całą duszą sprawie pożarnictwa, spełniając swe obowiązki przez lat 27 z zapałem i zamiłowaniem. Dzięki wyjątkowemu zaletom charakteru, pamięć o Nim wśród najbliższych kolegów pozostanie na zawsze.
Cześć Jego popiołom!

W dniu 8 maja r. b. odbył się w Częstochowie pogrzeb s. p. Czesława Stanika, członka czynnego Straży Ogniowej Ochotniczej Częstochowskiej, poległego śmiercią bohaterską podczas ataku powstańców na Dobrożeń na Górnym Śląsku.
Cześć Jego pamięci!

Odpowiedzi Administracji.

P. J. Kuc w Lipnicy Górn. à/c I kw. r. b.	32
P. Z. Pilaski w Wieluniu à/c I kw. r. b.	16
P. J. Gałowski w Kościanie à/c I kw. r. b.	20
P. J. Bogucki w Proszniach à/c I kw. r. b.	70
P. A. Pajzdarski w Mroczu à/c I kw. r. b.	20
Straż O. O. w Czepowie Doln. a/c I kw. r. b.	32
Straż O. O. w Karolinie a/c I kw. r. b.	32
Straż O. O. w Magnuszewie	95

Straże i osoby, które wpłaciły a/c I kw., uprzejmie prosimy o dopłacenie reszty należności w/g obecnych warunków przedpłaty.

Straż O. O. cukr. Strzelce — przedpłata za rok ubiegły została uregulowana w całości. Przesłanie żądanych broszur przekazaliśmy „Składnicy Strażackiej“.

Sprostowanie. W N° 7—8 „Przeгляdu Pożarniczego“ r. b. w sprawozdaniu z kursów pożarniczych dla instruktorów wskutek pomyłki nie uwzględniono, iż ppulk. inż. J. Tuliszkowski, prócz działu „Narzędzia ogniowe“, wykladał również „Taktykę pożarną“, co niniejszem prostujemy.

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE L. PIĘTKA i A. PŁOSKI

WARSZAWA, KRÓLEWSKA 1, TEL. 205-25.



REPREZENTANCI

FABRYKI MASZYN I NARZĘDZI OGNIOWYCH

„STRAŻAK”

obecnie **Tow. „RADIOPOL”**

POLECAJĄ ZE SKŁADU:

SIKAWKI najnowszych konstrukcyj, WÓZY REKWIZYTOWE, HYDROFORY, BECZKI, DRABINY różnych syst., HYDROPULTY, GAŚNICE, WĘŻE, Torby brezentowe z kompletem przyrządów do węży, pływaki i siodełka do węży, ŁĄCZNIKI, KASKI, TOPORY, PASY strażackie, KARABINIERY, NARAMIENNIKI, ozdoby strażackie i t. p. POMPY do celów gospodarczych i technicznych.

!! PORAD FACHOWYCH UDZIELA SIĘ BEZINTERESOWNIE !!

NASZA DRUŻYNA

Organ Związku Młodzieży Wiejskiej,

Tygodnik wychowawczy, społeczny, oświatowy i literacki, prowadzi młodzież wiejską, zorganizowaną w Kołach Młodzieży, do światła szczerzej i prawdziwej wiedzy.

„Nasza Drużyna“ dąży do wychowania doskonałego człowieka i ofiarnego obywatela.

„Nasza Drużyna“ daje młodzieży godziwą rozrywkę, umieszcza utwory literackie, podaje wskazówki, jak organizować chóry, orkiestry, teatry amatorskie, wieczornice, zabawy ludowe. W tym celu prowadzi stały dział „Teatr Ludowy“. Wychodzi co tydzień. Prenumerata za I kwartał 1921 r. wynosi 80 mk. Adres Redakcji: „Nasza Drużyna“ — Warszawa, ulica Kopernika 30, parter.

Najlepiej poznasz patriotyczny polski
Lud Górnośląski,

gdy przeczytasz broszurę prof. Z. Żdziarskiego,
pod tytułem

„Wrażenia z Górnego Śląska”.

Żądajcie w każdej księgarni!

Skład Główny: PŁOCK, „Księgarnia Ziemi Mazowieckiej“, gmach Hotelu Polskiego.

PERKEO! STANKÖ!

Tylko patentowane aparaty PERKEO i STANKO, wytwarzające pianę, gaszą momentalnie wszelkie łatwopalne materiały, jak: benzynę, terpentynę, naftę, eter, karbid, proch i t. p.

Ręczne aparaty PERKEO wytwarzają 80 litr. piany,

Duże aparaty STANKÖ wytwarzają 800 litr. piany.

Przedstawiciele:

Paweł Goldman & Leon Endelman,
Warszawa, Widok 11, telef. 130-88.